



Jak się okazuje, typowe gry komputerowe nie są wyłącznie rozrywką osób zdrowych. Wydawać by się mogło, że osoba z mózgowym porażeniem dziecięcym zmuszona będzie zrezygnować z takiej formy spędzania wolnego czasu. Tymczasem nic bardziej mylnego! Gareth Garrat, bo tak zwie się bohater naszego tekstu, jest niepełnosprawnym graczem, uwielbiającym wszelkie poważne produkcje z najwyższych półek. Warunkiem jednakże jest to, by tytuł taki posiadał jak największą możliwość konfiguracji sterowania. Niestety, ostatni zakup nie był zanadto szczęśliwy, gdyż nabyte przez Garetha *Dead Space 2* okazało się mało elastyczne w tej kwestii. Swoje żale umieścił on na forum, a stamtąd temat podchwyciły brytyjskie serwisy o grach. W efekcie sprawa dotarła do producentów gry, studia Visceral Games, które żywo zareagowało w oficjalnym oświadczeniu prasowym. Zapowiedziano wypuszczenie poprawki do gry, która umożliwi szerszą konfigurację sterowania i dostosowanie go do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Jak widać również i na tym polu coraz głośniej mówi się o potrzebach osób niepełnosprawnych i uzyskuje odpowiednią, pozytywną reakcję. Jeśli ktoś jest ciekaw, jak można grać w gry komputerowe, będąc niepełnosprawnym (i fenomenalnie sobie z tym radzić) zapraszam do źródła, gdzie zamieszczone są dodatkowo dwa filmy autorstwa samego Garetha, pokazujące, jak mimo ograniczeń można czerpać przyjemność z gier wideo!

Rafał Zadra Wieliczko

Źródło: cdaction.pl